

SAK 1033 - 10 K 200/50

Protokół przesłuchania świadka

Dn. 8 lutego 1949 r. w Tarnowie

Miejsce prokurator VI rejonu Prokuratury Sądu Okręgowego w Tarnowie

z siedzibą w Tarnowie

w osobistych prokuratora Mgr J. Czużanika

z udziałem Protokółanta 1) Michałkiej st. rej.

z przysięgi 1)

na mocy art. 20 przep. wprowadz. k.p.k. przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez przysięgi 1). Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie oraz o znaczeniu przysięgi, — z przysięgi 1) zeznał on niżej przyniesionej rozprawie 254.8.49 p.k.k. po czym 1) zeznał on co następuje:

Imię i nazwisko: Franciszek Noga

Wiek 55

Imiona rodziców Franciszek i Marianna Proko

Miejsce zamieszkania Hądgosz

Zajęcie rolnik

Karalność niekarany

Stosunek do stron obcy

Jestem spokrewniony z Janem Procem w ten sposób, że na jego siostrę mojego ojczystego brata.

O ile sobie przypominałem — r. 1947 wieczorem może około godz. 9 tej

godziny na podwórzu koło stajni do domu dojechałem jakeś krzyki od strony wiatrołwej drogi. Nadmieniam, że w tym czasie w odległości ze pięćdziesiąt

około 150 metrów Bielszki J. eśa gdzie wieś się wóznar w tym czasie, szedł krzyków udałem się na drogę po lato i na oziębieniu domu J. Bielszki zobaczyłem znanego mi młodziego zwa J. eśa

W tym czasie zwiastano, obok niego był jeden osobnik którego nazwisko nie pamiętam. Nadto był Jan Proco, Witkowski, i J. eśa Bomba

W tym czasie lub wprawy druku przekreślić. W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek po uprzedzeniu go o prawie odmowy zeznań (art. 104 k.p.k.)

071

mens

brezno

25

19



10

For 21 Zauble

88/161 XV/48 T

Pr

Wypłac

1. The first step is to identify the key components of the system. This involves understanding the hardware and software involved, as well as the data flow and the interactions between different parts of the system.

M. S. Nr. 1

[illegible]

CHITROU

Miejsc

Zaječre

Karain

Stosim

100

Ma

DATE

Chile

214

du



2424

11

K.166)49

Protokół rozprawy głównej.

Dnia 22 listopada 1949 r.

Sąd ~~Krakowski~~ Apelacyjny w Krakowie na sesji wyjazdowej w Tarnowie
Sędziów: Janina F. r. ę. c. 8
Przewodniczący S.S.A. W. Majewski Wicepr. S.O.
~~Edward Tracz~~ Edward Tracz
Władysław Stopa
Prokurator Wicepr. S.O. St. Keniuszewski
Protokółant apl. egz. K. Klimczyk
Zgłoszono sprawę o godz. 9 min.
Rozprawa odbyła się jawnie.
Na rozprawę stawili się:
skarżyciel prywatny)
jego pełnomocnik
zgodnie)
jego pełnomocnik
Jan F. r. ę. c., doprowadzony z więzienia w Tarnowie przez
organ M.O. z obrońcą Dr. Langem

Obecni:

Wszyscy

Wobec wynechanych na rozprawę nie stawili się:

09 k.p.k. I. 1948 r.

Wypisano przed sądem okręgowym w I instancji (art. 230 pkt c k.p.k.).

Oskarżony podał co do swej osoby (art. 82 k.p.k.),

imię i nazwisko (nadto nazwisko panieńskie mężatek i udów); data urodzenia lub wiek; imiona rodziców; miejsce urodzenia; miejsce urodzenia; obywatelstwo; wyznanie; zajęcie (zajęcie rodziców u nieletnich, męża u mężatek); wykształcenie; stan rodzinny (wzrost, żonaty i t.p.); liczba dzieci i ich wiek; stan majątkowy; służba wojskowa; przynależność do R.K.U.; ordery i odznaczenia; zaopatrzenie ze Skarbu Państwa (emerytalne, inwalidzkie i t.p.); stosunek do poprzedniego; poprzednia karalność.

generała jak w akcie oskarżenia z tym, że jest synem rolnika
na 8 morgach gruntu, żonaty, 1 dziecko - 8 miesięcy, posiada
3/4 morgi pola, przynależą do R.K.U. - Tarnów.

Z wezwanych świadków i biegłych, stawili się wszyscy z wyjątkiem: świadka Felixa
której wezwanie doręczono.

39-

Protokół rozprawy
z 22 listopada 1949 r. do sprawy
K. 106)49

lejsze
i: um
znac
to po

Wadkowie zostali usunięci do osobnego pokoju. Odczytano akt oskarżenia. 31m skazany zapytany przez przewodniczącego czy przyznaje się do zarzuczonego się czynu i jakie wyjaśnienia chce złożyć Sądowni podał:

„Nie przyznaje się do winy iż brakiem udział w ujęciu względnie doprowadzeniu do wydaniu policji granatowej żyda bryg. Meima Knie. Niepamiętnego mi dnia i roku w czasie okupacji, jednak w miesiącu maju, po całodziennej pracy kołm polu, przyjechałem do domu i konie wyprzągłem. Siostra moja, która wróciła z nabożeństwa majowego mówiła mi, że we wsi pochwycono jakiegoś chłopca, który ma być przestępcą. Ja już wcześniej słyszałem we wsi jakieś krzyki zaciekawiony tym poszedłem stwierdzić co się tam dzieje. Poszedłem i do domu Bielaszki, gdzie była wartownia, zobaczyłem młodego chłopaka, blondyna, otoczonego przez straż, którą wówczas obywatela z zarządzenia sądu niemieckich pełnili albowiem w okolicy szerzyły się rabunki. Ujęty chłopak nie robił wrażenia żyda, mówił akcentem polskim a na szyji miał medalik. Gdy się zapytałem otaczających go za co go przytrzymali, to mi

powiedziano, że muszą go dobrze pilnować, bo on trzy dni temu zabił nauczyciela z naszej wsi Rojka. Wśród otaczających ujętego, zauważyłem księżytnika Rogozę, który mnie wysłał do mego ojca po konie. Poszedłem do niego po konie, ojciec jednak koni do odwiezienia ujętego nie dał - mówiąc, Rogoza pochodzi z innej wsi a ojciec nie jest mu podległy. Istotnie na trzy dni przed ujęciem owego chłopaka został ciężko postrzelony nauczyciel Rojek, który u nas był organizatorem Batalionów Chłopskich.

Wtedy ludzie mówili, że ujęty brał udział w zabójstwie nauczyciela Rojka dlatego w stosunku do niego członkowie straży byli surowi. Ja wogóle nie wiedziałem, że to jest żyd, bo on sam z początku nic nie mówił a jego wyświadczył, że jest Polakiem. Przy ujęciu byłem około 15 minut. Przy naszym przesłuchaniu u Prokuratora nie przyszło mi na myśl wspominać o zarzucie nauczyciela Rojka, jednak jest to fakt tak powszechnie znany

że wszyscy o tym we wsi wiedzą, a ujęcie i pilnowanie owego chłopa nastąpiło właśnie na skutek tego, iż ujęty wedle opowiadania ludzi miał być sprawcą postrzelenia nauczyciela Rojka. Ja mieszkając w kowie a Bogóza był dziesiętnikiem w Łęku. Gdy posłał mnie po konia, szedłem go słuchać bo jest odemnie starszy a ja byłem wówczas młodzieńcem. O tym, że ujęty nazywa się Chaim Knie i że jest żydem dowiedziałem się dopiero później, gdy kręciłem się koło ujętego i pilnującego Franciszka Noga, wobec wszystkich zebranych mówił, że doprowadził nauczyciela Rojka.

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe i uprzedził oskarżonego że wolno mu czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu. Po wezwaniu świadków na salę Przewodniczący uprzedził ich o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania oraz odebrał od nich przyrzeczenie. Świadków ponownie usunęto do osobnego pokoju. - Każdego świadka wzywa na salę osobno i przesłuchiwano w nieobecności tych, którzy jeszcze zeznawali. -

Świadek Józef Bielszka, rolnik, obcy. Wartownia straży miesi się w moim domu a popod mój dom przyprowadzono ujętego. Gdy wyszedłem pole to widziałem, że oskarżony stał obok ujętego razem z innymi, wówczas pokręcił głowę. Nie wpuszczałem pilnujących ujętego do mego domu, mówili mi, że ujęty to jest ten bandyta, co 3 dni temu śmiertelnie ranił nauczyciela Rojka. O ile sobie przypominam, to dwóch ludzi przetrzasnęto ujętego. Franciszek Noga mówił wobec zebranych, że ujęty jest i nazywa się Chaim Knie prosił nawet, ażeby go rozwiązali. Uważam, że Knie miał możliwość ucieczki, nie uciekał bo widocznie nie chciał. Policji naszej było wówczas wielkie zaskoczenie stosunków z uwagi na ustanowiono nawet straż nocną, albowiem w okolicy mnożyły się rabunki.

40-
został. Oskarżony Frac rozmawiał o furmance z dziesiętnikiem Rogozą, ludziem Rogoza furmanki nie delegował. Kto sprowadził policję tego nie pamiętam. Chaim Knie nie był podobny do żyda, nie miał również akcentu żydowskiego. Franciszek Noga mówił wobec ludzi, że nauczyciela Rojka zastrzelił. Żydzi - nie słyszałem jednak by powiedział, że zabił go Chaim Knie. Noga ja obserwowałem okres czasu, w którym do grupy pilnujących poszedł Franciszek Noga, to przez cały ten czas oskarżony był też w tej grupie. Żydzi na szyju ujętego nie zauważyłem. Rogoza nie żądał koni od oskarżonego Fraca. Noga rozpoznawał ujętego, jako tego - który trzy dni wcześniej miał brać udział w zabójstwie nauczyciela Rojka - w szczególności rozpoznał go po ubraniu i po wzroście. Zabójstwo Rojka miało miejsce dwa dni wcześniej a wieś była bardzo tym podniecona. W okolicy naszej było wówczas dużo bandytów. Kto prowadził Chaima Knie - tego nie widziałem. -

Świadek Franciszek Noga, rolnik, daleki krewny oskarżonego Jana Fraca prawym uprzedzeniu i złożeniu przyrzeczenia zeznaje:

Donosi, że Bielszki urzędzona była wartownia albowiem obywateli w tym czasie pilnie straż z uwagi na to, że w okolicy mnożyły się napady bandyckie.

Bielszki był oddalony od mego domu o jakieś 200 metrów. Gdy zauważyłem ruch i szmer, poszedłem w kierunku zgromadzenia ludzi i zobaczyłem w środku otaczających go ludzi stał znany mi osobiście ukrywający się żyd wosce 18-letni żyd - Chaim Knie. Nie był on zupełnie podobny do tego, nawet akcent miał dobry i nie zdradzał mowę, że jest żydem. Z grupy ludzi otaczających Chaima Knie wyskoczył do mnie Frac i zawołał:

"Widzisz mamo żyda". Chaim gdy mnie poznał żelił się do mnie, że go tak widział, prosił mnie bym się wstał za nim ażeby mu ręce rozwiązały, co on mi uczynił. Wówczas ujęty odszedł na bok i głośno się modlił

Że go było nas tak doświadczaś, za co ci ludzie nas tak prześladowa, żeśmy taki młody i chciałyby żyć. Chaim Knie przyszedł znowu do grupy i powiedział go a wówczas do Rogoży zwrócił się osk. Jan Frac ażeby Rogoza wydał furmankę. Rogoza furmanki nie chciał wydelegować. Kto schwylił

Chaima Knie tego nie widziałem ani nie wiem kto go wiązał. Zanim jeszcze raz, że Fronc Jan stał w grupie ludzi pilnującej Chaima Knie a do mnie wyskoczył i powiedział, "Franciszku mamy Żyda".

Obrońca wnosi o odczytanie zeznań świadka Franciszka Nogę, które przeszedł przez niego złożone w dniu 9. marca 1949 na rozprawie w Tarnowie.

Świadek wyjaśnia, że zeznawał wówczas, że w zabójstwie nauczyciela Rojka brał udział osobnik podobny do Chaima Knie, zwłaszcza po ubraniu i wzroście, jednak nie mówił, że owym osobnikiem był Chaim Knie, gdyż siedłem do grupy pilnujących Chaima Knie to nie mówiłem, że rozpoznałem Chaima Knie jako tego, który brał udział w strzeleniu nauczyciela. Wspomniałem jednak że jest podobny. Chaima setki razy spotykałem koło mego domu i na terenie sąsiadujących wsi, w tym czasie Niemcy wydali bez wykazywania ukrywających się Żydów.

Obrońca wnosi o zarządzenie konfrontacji św. Franciszka Nogę ze świadkiem Bielaszką. Stawiony do oczu Franciszkowi Nożce, świadek Bielaszka, gdy zbliżył się do grupy pilnujących Chaima Knie to wszyscy chcieli wówczas, iż Chaima Knie rozpoznało jako tego, który brał udział w strzeleniu nauczyciela Rojka.

Prokurator wnosi o uznanie za odczytany protokołu rozprawy z dnia 1949, wyroku do tejże sprawy tudzież zeznań świadka Feli Grun, z pominięciem pomocniczych przeciwko osk. Bombie i tow.

Przewodniczący ogłosił postanowienie Sądu mocą którego zaliczono materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie protokołu rozprawy przed sądem Okręgowym w Tarnowie tudzież wyrok do tejże sprawy.

Obrońca oskarżonego wnosi o połączenie sprawy oskarżonego Jana Frona jej łączne rozpoznanie, albowiem połączenie sprawy przyczyni się do użytego oświeślenia udziału oskarżonego Jana Fronca w ujęciu względnie pilnowaniu Chaima Knie.

Pozatym obrońca wnosi o dopuszczenie dowodu ze świadka Apolonii Frona siostry oskarżonego na okoliczność, że oskarżony nie brał udziału w ujęciu Chaima Knie a tylko pobieżył przypatrzeć się kogo ujęto.

2) Ze świadka Franciszka Fronca na okoliczność, że oskarżony Jan Fro

Zaznac

ia Knie

óre za

e.

yciele

ubran

gdy

pozna

ziela

zem ko

wyda

ze św

szka z

y chł

udział

z dnia

i, z a

zono

y przed

ca Fron

się do

względ

polo

at udz

jeto.

Jan Fr

441-

W tym pobycie przypilnującym ujętego poszedł do domu tegoż świadka i nie interesował się dalszemi losami ujętego.

3) Ze świadka Jana Fronca, ojca oskarżonego na okoliczność, że oskarżony Jan Fronc resztą nocy spędził w domu a przecież policja polska skłoniła Chaima Knie dopiero rano, tudzież na okoliczność dostarczenia koni na żądanie Rogoży, wreszcie na okoliczność, że Moga Franciszek żyje w długiej nienawiści z rodziną Fronców i że z nią ustawicznie się procesuje,

ze świadka Magdaleny Szach i Piotra Fronca na okoliczność, że ludzie rozpoznali w Chaimie Knie zabójcę nauczyciela Rojka.

Obróca oskarżonego usprawiedliwia spóźnienie wniosku dowodowego tym że oskarżony przebywał w więzieniu i nie mógł porzucić się z bronią wcześniej celem sprecyzowania wniosku dowodowego.

Prokurator sprzeciwia się wnioskowi obrony, uznając wniosek dowodowy za spóźniony a kwestię połączenia spraw do łącznego rozpoznania zostawia prawnikowi Sąd.

Sąd postanowił:

1. odmówić połączenia sprawy oskarżonego Froncy, ze sprawą oskarżonego i, z a

2. b o w i e m związek tych spraw nie jest tego rodzaju, by odzwierciedlała działalność oskarżonego Fronca była nawzajem warunkowa i odpowiedzialność ich innych oskarżonych.

3. odmówić wnioskowi obrony o dopuszczenie dowodu z zawińskowanych świadków, a b o w i e m zeznania te choćby zostały złożone, nie wykluczają iż oskarżony brak fragmentarycznie udział w pilnowaniu Chaima Knie. Wreszcie że same okoliczności zostały już wyjaśnione zeznaniami Franciszka Moga i w tym o ile chodzi o niehome wywołanie w Chaimie Knie sprawy morderstwa nauczyciela Rojka.

Na zapytanie Przewodniczącego — strony oświadczyły, że nie żądają uzupełnienia przewodu sądowego.

Przewodniczący ogłosił, że przewod sądowy jest zamknięty, po czym udzielił głosu stronie

Oskarżyciel publiczny wnosi o wywierzenie kary z art. 1 pkt. 2. dekretu z 31. sierpnia 1944.

Powód cywilny

Obróńca o uniewinnienie względnie o zastosowanie art. 6 wyżej cytowanego dekretu.

Oskarżony w ostatnim głosie prosi o uniewinnienie.

Sąd udał się na naradę. Po powrocie do sali Przewodniczący ogłosił publicznie sporządzoną na piśmie sentencję wyroku oraz przytoczył ustnie najważniejsze powody wyroku i wskazał stosowny sposób i termin odwołania.

Rozprawę zamknięto o godz. 12. min.

Przewodniczący

Protokolant

apr. 28. 1944

117-
Nr. akt. I.K.106)49

W y r o k

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Dnia 22 listopada 1949 r. -

Sąd Apelacyjny w Krakowie w Wydziale I Karnym
na sesji wyjazdowej w Tarnowie, w składzie nastę-
pującym:

Sędzia: Wicepr. S.O. - W. Majewski

Ławnicy - Edward Tracz

- Władysław Stopa

Protokolant - apl. egz. K. Klimczyk

w obecności oskarżyciela publicznego Prokuratora
S.O. - Stanisława Koniuszewskiego, rozpoznawszy dnia
22 listopada 1949 r. - sprawę

Jana Tręca

urodzonego 10. II. 1919 r. w Sułkowie, syna Jana i Tekli
z d. Tręco

oskarżonego o to, że :

W maju 1944 r. w Żółku pow. Dąbrowa Tarnowska
idąc na rękę władzy państwa niemieckiego, wziął udział
w ujęciu poszukiwanego przez władzę niemiecką ze wzglę-
dów rasowych Żyda - Chaima Knie w ten sposób, że łącznie
z innymi przytrzymał tego Żyda, związanego powrozem do-
prowadził na wartownię, oraz dozorował do czasu przyby-
cia Polskiej Policji, która odstawiła go na Posterunek
P.P. w Bydgoszczy, gdzie został następnie zamordowany

to jest o czym, przewidziany w art. 1 ust. 2 dekretu
z dnia 31. VIII. 1944 r. Dz. U. R. P. Nr. 69) 46 poz. 377 -

P o s t a n o w i e

Uznając, że Jan Frąc winien jest, wyżej opisanego zarzucanego mu czynu, skazuje go za tę zbrodnię mocy art.1 ust.2 dekretu z 31.VIII.1944 r. Dz.U. Nr.69)46 poz.377 - na karę śmierci.-

II. Na mocy art.7 powołanego wyżej dekretu bawia Jana Frąca praw publicznych i obywatelskich honorowych na-zawsze, oraz orzeka przepadek całego majątku oskarżonego.-

III. Na mocy art.481 k.p.k. i art.4 dekretu opłatach sądowych w sprawach karnych, zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania i od uiszczenia opłaty sądowej.-

U z a s a d n i e n i e

Wyrokując w niniejszej sprawie, Sąd Apelacyjny opierając się o całokształt okoliczności sprawy a w szczególności na podstawie zeznań świadków Franciszka i Józefa Bielaszki ustalił co następuje:

W maju 1943 r. mieszkańcy wsi Sutków gm. Radziejów ujeli niejakiego Chaima Knie - żyda w wieku około 40 lat, ukrywającego się od dłuższego czasu w okolicy. Oskarżony Jan Frąc dowiedziawszy się o ujęciu jeńcy, przyjechał do wsi, udał się w kierunku domu św. Bielaszki, zabrał jeńcę i skierował go do "strazy gromadzkiej". Po drodze spotkał grupę wiodącą Chaima Knie. Oskarżony przyłączył się i następnie pilnował zatrzymanego, którego zabrał do domu. W pewnym momencie przywiązano do drzewa.

nadszedł św. Noga - oskarżony Frac zwołał doń -
"mamy żyda". Noga rozpoznał Chaima Knie, który
prosił go o wstawienie się, aby mu zdjęto więzy.
Noga zadość uczynił prośbie Knie i spowodował
zdjęcie mu więzów. Knie przysiadłszy na boku, nie
usiłując uciekać modlił się w głos.-

W pewnej chwili oskarżony Frac zwrócił się
do niejakiego Rogoży, który był komendantem wartty
wiejskiej, aby wyznaczył furmankę, celem odwiezie-
nia Knie na posterunek policji. Rogoza jednak od-
mówił. Po pewnym czasie do wsi przybyli policjan-
ci "granatowi", którzy od kilku dni w związku z
zastrowieniem przez nieznaną sprawców miejscowe-
go nauczyciela - ^{Rojka} peknili we wsi służbę w nocy. Ran-
kiem następnego dnia policjanci zabrali Chaima Knie
ze sobą na posterunek w Radgoszoczy. Jak wynika z od-
czytanych na rozprawie zeznań św. Feli Grun - Chaim
Knie zginął zamordowany.-

Oskarżony nie przyznał się do zerzucenia mu
czygu wyjaśniając, że Chaima Knie nie pilnował ani też
nie wziął udziału w zatrzymaniu go. Słyszał natomiast
od pilnujących zatrzymanego, że to jest sprawa za-
bójstwa nauczyciela Rojka. Nie wiedział też, że zatrzy-
many jest żydem.-

Sąd odrzucił wyjaśnienie oskarżonego uważając
je za niezgodne z prawdą co do momentów najistotniej-
szych jako sprzeczne z niebudzącymi wątpliwości zezna-

ego
ę na
Ź.R.P.
tu poz
ich pr
żego m
etu o
oskarż
iszcz
acyjny
w szcz
ka Noga
Radgo
oko 20
licy.
jakiego
ki, gdn
drodne
rzykac
związ
a. Gdy

niemi świadków. W szczególności z zeznań św. Nogi wynika, iż oskarżony nie tylko obecnością swą w grupie strzegących Chaima Knie wziął udział w jego przytrzymaniu, ale zajął wyraźnie czynną postawę - występując z inicjatywą wyznaczenia furmanki i odwiezienia nieszczęśliwego Knie na posterunek policji. Twierdzenie oskarżonego, że nie wiedział, iż człowiek zatrzymany jest żydem - jest oczywistym kłamstwem. Wszak podejrzenie o udział w zabójstwie Rojka opierano na tym, że strzelający doń w ciemności mężczyzna, mówił żydowskim akcentem.-

Oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu umyślnie. Wiedział bowiem o przesładowaniu żydów przez okupanta. Posądzenie zaś Chaima Knie o udział w zabójstwie Rojka było zupełnie dowolne. Charakterystycznym jest, że nikt ze świadków zatrzymania ani jego uczestników (protokoły rozprawy głównej w sprawie K.211)49) nie twierdził aby zatrzymanego Knie próbowano indagaować na ten temat. Wydaje się, że raczej w przekonaniu, iż zabójstwa dokonał żyd - postanowiono wziąć odwet na jakimkolwiek żydzie.

Utwierdza w tym mniemaniu okoliczność, że oskarżony zobaczywszy świadka Noga wykrzyknął po prostu: "mamy żyda". Wątpliwość czy świadek Noga w czasie zatrzymania Knie twierdził, że rozpoznaje zabójcę czy też stwierdzał jedynie, że Knie jest do zabójcy podobny świadek ten rozstrzygnął w sposób stanowczy na korzyść

drugiej wersji - zresztą zupełnie logicznej, albo -
- wiem rozpoznanie człowieka, którego świadkowie za-
- bójstwa Bojka widzieli przez krótką chwilę w ciem-
- nościach w towarzysztwie innych ludzi, - byłoby co-
- najmniej wątpliwe. Nie mógł też oskarżony mieć żad-
- nych poważnych podstaw do mniemania, że ujęto spraw-
- ę zabójstwa. -

W tym stanie rzeczy Sąd stwierdził, iż oskar-
- żony Jan Frąc dopuścił się zbrodni przewidzianej w
- art. 1 pkt. 2 dekretu z 31. VIII. 1944 r, - wziął bowiem
- umyślnie udział w ujęciu człowieka, o którym wiedział
- że jest poszukiwany i przesładowany przez okupanta, a
- to przez strzeżenie go. -

Sąd nie znalazł w działaniu oskarżonego żadnych
- szczególnie łagodzących okoliczności w rozumieniu art.
- 5 § 3 powołanego dekretu. Cane usiłowanie oskarżonego
- wykazania, iż działał w błędzie co do charakteru i
- podstaw zatrzymania Chaima Knie jest tylko manewrem
- jego obrony, zapożyczonym zresztą od oskarżonych w
- sprawie K. 211) 49 o udział w tym samym co oskarżony wy-
- darzeniu - policjantów. Okoliczność, że Chaim Knie
- przy zatrzymaniu przez kolegów oskarżonego stawiał
- opór - nie posiada również dla odpowiedzialności oskar-
- żonego żadnego znaczenia. Zatrzymanie Chaima Knie było
- oczywistym bezprawiem i on miał pełne prawo mu się
- przeciwstawić. Natomiast ujemnie świadczy o oskarżo-
- nym, że był on jeśli nie bezpośrednim sprawcą, lub

uczestnikiem, to bądź co bądź - świadkiem bestial-
skiego postępowania z zatrzymanym Chaimem Knie,-
którego skreślano i przywiązano do drzewa, prze-
ciwko czemu oskarżony nie protestował.-

Orzeczenie w przedmiocie kar dodatkowych
jest ustawowym następstwem skazania za zbrodnię
przewidzianą w dekreście z dnia 31.VIII.1944 r.
Orzeczenie zaś o kosztach i opłatach sądowych -
uzasadnione faktem orzeczenia przepadku całego
mienia.-

[Signature]

[Signature]
Józef Berman

JG

[Signature]
Józef Berman
19.11.1944

K. 241/49
K. 48/50
Sygn. akt K. 200/50

Przewidywane co do 5, 6, 7
miesiąca 9 stycznia 1951

SENTENCJA WYROKU

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dn. 16 listopada 1950 r.

Sąd
Apelacyjny
Częstochowy

Przedkładać na sygn. sprawy do rozpatrzenia
w Wydziale II Kanym

w składzie następującym:

Przewodniczący 4. 4. 18. st. Doświadczony

Sędziowie 1. 1. 18. st. Doświadczony

Kamniący 1. 1. 18. st. Doświadczony

Protokolant 1. 1. 18. st. Doświadczony

w obecności: Vice Prokuratora 1. 1. 18. st. Doświadczony

rozpoznawszy dn. 15 i 16 listopada 1950 r. sprawę

1) Stanisława Rępy

ur. 1. 1. 1889 r.

w Rodzinie m. 1. 1. 1889 r. (cert.) 1. 1. 1889 r. 1. 1. 1889 r.
nam. w 1889 r. m. 1. 1. 1889 r. 1. 1. 1889 r. 1. 1. 1889 r.
sygn. 3. 1. 1. 1889 r. 1. 1. 1889 r. 1. 1. 1889 r. 1. 1. 1889 r.
sygn. 3. 1. 1. 1889 r. 1. 1. 1889 r. 1. 1. 1889 r. 1. 1. 1889 r.

2) Stanisław Doświadczony, sygn. 1. 1. 1889 r. 1. 1. 1889 r.
sygn. 3. 1. 1. 1889 r. 1. 1. 1889 r. 1. 1. 1889 r. 1. 1. 1889 r.
sygn. 3. 1. 1. 1889 r. 1. 1. 1889 r. 1. 1. 1889 r. 1. 1. 1889 r.

3) Stanisław Doświadczony, sygn. 1. 1. 1889 r. 1. 1. 1889 r.
sygn. 3. 1. 1. 1889 r. 1. 1. 1889 r. 1. 1. 1889 r. 1. 1. 1889 r.
sygn. 3. 1. 1. 1889 r. 1. 1. 1889 r. 1. 1. 1889 r. 1. 1. 1889 r.

4) Stanisław Doświadczony, sygn. 1. 1. 1889 r. 1. 1. 1889 r.
sygn. 3. 1. 1. 1889 r. 1. 1. 1889 r. 1. 1. 1889 r. 1. 1. 1889 r.

M. S. Wzór Nr 112 k.p.k.

Wydrukowano w drukarni S. A. i S. O. (art. 337, 338).

elvis 31. I. 1944.

sharpened a to, ni.

11. In mezu 1944. a šepu puse. Džbova Tamara
i oče na reko, a tody pamtina mi mičelijo, mič
mičel a šepu pamtina puse a tody mi mič.
Na re mičeljo pamtina puse. Pamtina mi mič
pamtina, a tody a mič pamtina puse. Pamtina
mič pamtina pamtina pamtina a tody
Dva šepu pamtina pamtina pamtina pamtina
bič, pamtina pamtina pamtina pamtina pamtina
pamtina, pamtina pamtina pamtina pamtina pamtina

mič pamtina pamtina pamtina pamtina pamtina.

11. In mezu 1943. a šepu pamtina pamtina
pamtina, pamtina pamtina pamtina pamtina pamtina
pamtina, pamtina pamtina pamtina pamtina pamtina
pamtina pamtina pamtina pamtina pamtina pamtina
pamtina pamtina pamtina pamtina pamtina pamtina
pamtina pamtina pamtina pamtina pamtina pamtina
pamtina pamtina pamtina pamtina pamtina pamtina
pamtina pamtina pamtina pamtina pamtina pamtina

1. I. a šepu a pamtina. I. I. I. pamtina pamtina
pamtina pamtina pamtina a pamtina. I. pamtina. 2. pamtina. a
31. VIII. 1944. a pamtina a pamtina pamtina pamtina
a pamtina. 2. pamtina. a pamtina 31. VIII. 1944.

mič.

1. Pamtina pamtina pamtina pamtina pamtina pamtina
pamtina pamtina pamtina pamtina pamtina pamtina
pamtina. 2. 31. VIII. 1944. pamtina pamtina pamtina
ni a pamtina 1944. a šepu pamtina pamtina pamtina, pamtina

ma zels' antydy pasc'at na mienickiego
mylei uoboi & as usciu pomieciowey puz
motebe mienickie ne wygoda' uo uoyce
rysta choyina hame a wygrym' odyrma
blybi po ma pasc' mienick 9.9. a pasc'pory
i ma narodni ont. 4.9. 5.9. 2.9. 2.9. 2.9.
wymena ont. Hemoni Daise ludy ispienma
pasc' 6 (miej) lat na' oke. choyenoma' ma
pasc' ludy ispienma pasc' 5 (miej) lat i 6
pasc' mienick

II Obyenimay Homa Fyge konoy' mienma
wyma nobuchyma ma altm oblarim' a
moyey' obdady a ont. 1.9. 2.9. 2.9. 2.9.
3.9. 4.9. 5.9. i ma narodni ont. 1.9. 5.9. 2.9.
2.9. 2.9. 2.9. wymena ma ludy ispienma
pasc' 8 (miej) lat

III Oby. Homa ludy mienma a menty oblarim'.

III Ma narodni ont. 4.9. 2.9. 2.9. 2.9. a mienma a mienma
ludy oblarim'. Homa ludy choyenma
moyey' i Homa Fyge menty pasc' mienma
mylei i oblarim' ludy pasc' ludy mienma
ma pasc' lat 2 pasc' pasc' ludy mienma
IV Ma narodni ont. 5.9. 2.9. 2.9. 2.9. 2.9. Homa
ma Fyge m' oblarim' ludy mienma mienma
ont ludy 3.9. 4.9. 5.9. 6.9. 7.9. 8.9. 9.9. 10.9. 11.9. 12.9. 13.9. 14.9. 15.9. 16.9. 17.9. 18.9. 19.9. 20.9. 21.9. 22.9. 23.9. 24.9. 25.9. 26.9. 27.9. 28.9. 29.9. 30.9. 31.9. 32.9. 33.9. 34.9. 35.9. 36.9. 37.9. 38.9. 39.9. 40.9. 41.9. 42.9. 43.9. 44.9. 45.9. 46.9. 47.9. 48.9. 49.9. 50.9. 51.9. 52.9. 53.9. 54.9. 55.9. 56.9. 57.9. 58.9. 59.9. 60.9. 61.9. 62.9. 63.9. 64.9. 65.9. 66.9. 67.9. 68.9. 69.9. 70.9. 71.9. 72.9. 73.9. 74.9. 75.9. 76.9. 77.9. 78.9. 79.9. 80.9. 81.9. 82.9. 83.9. 84.9. 85.9. 86.9. 87.9. 88.9. 89.9. 90.9. 91.9. 92.9. 93.9. 94.9. 95.9. 96.9. 97.9. 98.9. 99.9. 100.9.

VI Obyenimay Homa ludy mienma mienma
a mienma i mienma Homa ludy mienma a mienma mienma
ma mienma mienma a mienma mienma a mienma mienma
III Obyenimay Homa ludy mienma mienma mienma
ma mienma mienma a mienma mienma a mienma mienma
ma mienma mienma a mienma mienma a mienma mienma
moyey' mienma i mienma mienma mienma

Info
ano d
Info
ano d

Sygn. akt III K 129/50
K 200/50
K 211/49
K 48/50

SENTENCJA WYROKU - łącznego
w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Dnia 6 września 1951r.

Sąd Wojewódzki w Krakowie w Wydziale IV. Karnym w składzie
następującym:

Przewodniczący: S.W.Dr. Roman Kiełkowski

Kamicy: 1/Biedroń Józef

2/Czarnecki Henryk

Protokolant: sekr. S.W. Biezanowska Zofia

w obecności asesora Prok. Wojew. Marii Madwicz
rozpoznawszy dnia 6 września 1951r. sprawę:

Szczepana K a p u s t y

urodz. 29/4.1892r. w Wołowicach pow. Kraków s. Franciszka i Marii z Baidurów w przedmiocie wydania wyroku łącznego, skazanego: 1/wyrokiem Sądu Okręgowego w Tarnowie Wydział III. Karny z dnia 13 września 1950r. Nr. akt. III K 129/50 na zasadzie art. 1 dekretu z dnia 31 sierpnia 1944r. Dz.U.R.P. Nr. 69 poz. 377/46 przy zastosowaniu art. 5 tegoż dekretu, za przestępstwo popełnione w okresie okupacji niemieckiej w marcu 1944r. w Grusznowie Wielkim gmina Radogoszcz, w szczególności przez to, że jako komendant posterunku policji polskiej idąc na rękę władzy państwa niemieckiego wziął razem z dwoma innymi policjantami udział w zamordowaniu 4-ech kobiet narodowości żydowskiej, na karę więzienia przez 12/dwanaście lat- zaliczeniem na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okresu tymczasowo-

wego aresztowania od dnia 23 września 1947 do dnia 13. września 1950r., oraz na zasadzie art. 7. cytowanego wyżej dekretu sierpnowego na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 3-ich, i przypadek całego mienia, -

2/ Wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 16 listopada 1950r. Nr. akt K 211/49 K 48/50 i K 200/50- na zasadzie art. 1 pkt. 2 i art. 5 § 2 dekretu z dnia 31 sierpnia 1944r. za przestępstwo popełnione w lecie 1944r. w Żegu gm. Radogoszcz przez to, że idąc na rękę władzy państwa niemieckiego współnie z Janem Osiką wziął udział w ujęciu poszukiwanego przez władze niemieckie ze względów rasowych Żyda Chajmę Knie, a następnie doprowadzili go na posterunek P.P. w Radogoszczu na karę więzienia przez 5 lat i 6 miesięcy/pięć lat i sześć miesięcy/ tudzież utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 2-ich oraz przypadek całego mienia, a to na zasadzie art. 7 dekretu sierpnowego

o r z e k z:

I. Wymierzyć skazanemu Szczepanowi Kapuście jako karę łączną- karę więzienia przez lat 12/dwanaście/, oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na czas lat 3-ich /trzech/ i przypadek całego mienia, z zaliczeniem na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okresu tymczasowego aresztowania od dnia 23 września 1947r. do dnia 13 września 1950r. zaliczonego już wyrokiem S.O. w Tarnowie z dnia 13 września 1950r. Nr. akt III K 129/50 oraz karę już odbytą częściowo z powyższych wyroków.

II. w pozostałych częściach nie objętych niniejszym wyrokiem łącznym, wyroki powyższe podlegają oddzielnemu wykonaniu.

III. Uwolnić skazanego Szczepana Kapustę od ponoszenia kosztów

tów postępowania i niszczenia opłaty sądowej.

U Z A S A D N I E N I E.

Wyrok łączny wydał Sąd na zasadzie art.31-35 k.k.

Przy wymiarze kary Sąd miał na względzie ogół okoliczności faktycznych objętych uzasadnieniami poszczególnych wyroków, które stanowiły podstawę wydania wyroku łącznego, a w szczególności także ogół tych ujawnionych w toku przewodu sądowego poszczególnych okoliczności łagodzących, które zadecydowały w poszczególnych sprawach o złagodzeniu kar w myśl art.5 dekretu sierpniowego.

W wyniku tych rozważań Sąd uznał, iż wymierzona skazanemu Szczepanowi Kapuście łączna kara więzienia wymieniona w sentencji niniejszego wyroku, odpowiada zarówno stopniowi jego winy jak i nasilenia złej woli.

Sąd uwolnił skazanego od ponoszenia kosztów postępowania i niszczenia opłat sądowych, gdyż wobec orzeczonego przez poszczególne wyroki przypadku mienia skazanego, decyzyja ta objęta jest już sentencjami cytowanych wyroków.

Przewodniczący: S.W.Dr Roman Kiełkowski

Ławnicy:

Hebryk

Biedron Józef

Czarnecki Henryk